

## Tekst literacki w perspektywie studiów nad homoseksualnością

Celem artykułu jest omówienie relacji łączących homoseksualność z dyskursem literackim; wskazanie, w jaki sposób społeczno-kulturowe rozumienie seksualności może wpływać na przebieg procesu badania literaturoznawczego. Związek pomiędzy literaturoznawstwem a pożądaniem homoerotycznym zostanie przedstawiony w perspektywie diachronicznej oraz synchronicznej. Ujęcie diachroniczne dotyczące zmian w zakresie stosowanej metodologii oraz oceny tekstów wiąże się z historycznymi zmianami w sposobie wartościowania pojęcia homoseksualności. Ujęcie synchroniczne zaś, opierające się na zdefiniowanym przez Eve Kosofsky Sedgwick (1990) mniejszościowym oraz większościowym punkcie widzenia, unaocznia różnice w podejściu do kształtu korpusu tekstów, które mogą zostać uwzględnione w literaturoznawczej analizie.

Przedstawiając w perspektywie diachronicznej zmiany, jakie zaszły w obrębie badań literaturoznawczych zajmujących się związkami literatury z pożądaniem homoerotycznym, należy uwzględnić historię oraz kontekst społeczno-kulturowego pojęcia homoseksualności. To bowiem dyskusje prowadzone poza literaturoznawstwem – głównie w ramach dyskursu psychologicznego oraz socjologicznego – oraz aktywizm społeczny miały decydujący wpływ na kształt prowadzonych badań literackich w tym zakresie.

Sformułowanie pojęcia homoseksualizmu przypisuje się węgierskiemu dziennikarzowi Karolowi Marii Kertbenyemu (1824–1882), który posłużył się nim po raz pierwszy w swoim liście z 6 maja 1868 roku do działacza społecznego Karla Heinricha Ulrichsa (1825–1895) (Leszkowicz, Kitliński 2005: 145). Zarówno Ulrichs, jak i Kertbeny byli założycielami ruchu reformatorskiego zmierzającego do zmian pruskiego kodeksu karnego, w tym osławionego paragrafu 175 zakazującego kontaktów seksualnych pomiędzy mężczyznami. Emancypacyjna geneza pojęcia homoseksualizmu, czerpiąca z tradycji

liberalnych – wprowadzie kontynuowana równolegle w pracach Havelocka Ellisa, bądź w tekstach późniejszych autorek i autorów takich jak Simone de Beauvoir (2009: 434–455) czy Alfred Kinsey – została zawłaszczona przez dominującą retorykę patologizująco-medyczną uprawianą w ramach kształtującej się w tym czasie seksuologii (Chudoba 2012: 19). Dużą rolę odegrała w tym względzie ciesząca się dużą popularnością praca Richarda Krafft-Ebinga *Psychopatia sexualis*. Jej autor zdefiniował homoseksualizm jako stan neuropsychopatyczny; rodzaj psychicznego hermafrodytyzmu przejawiającego się zaburzeniem tożsamości płciowej oraz seksualnej. W procesie patologizacji homoseksualizmu istotną rolę odegrali również przedstawiciele wczesnej psychoanalizy na czele z Freudem oraz kontynuatorami jego myśli, takimi jak Wilhelm Stekel (1868–1940), Alfred Adler (1870–1935) czy Wilhem Reich (1897–1957). Pomijając istotne różnice pomiędzy stanowiskami poszczególnych psychoanalityków, a zwłaszcza ambiwalentny stosunek Freuda do tego zagadnienia (Dybel 2006: 102)<sup>1</sup>, homoseksualizm został zdefiniowany przez psychoanalizę jako przejaw nerwicy; zaburzenie prawidłowego życia seksualnego, pojawiające się w momencie, kiedy jednostka nie ma możliwości naturalnego zaspokojenia swojego popędu (Reich 1996). Przyczyn powstawania homoseksualizmu psychoanalitycy doszukiwali się w okresie dzieciństwa, wskazując na nieprawidłowy sposób rozwiązywania konfliktu Edypa determinującego emocjonalny rozwój jednostki.

Zakwestionowanie tradycji homofobicznego dyskursu – podtrzymywanego przez wrogo nastawioną wobec seksualności doktrynę Kościoła katolickiego – stało się możliwe dopiero dzięki aktywizmowi społecznemu, który w latach pięćdziesiątych XX wieku przybrał w Stanach Zjednoczonych formę ruchu homofilnego – pierwszego zorganizowanego ruchu wyzwolenia osób homoseksualnych (por. Krzemiński 2010). Ruch homofilny charakteryzował się zachowawczością w swoich postulatach oraz wykazywał silne tendencje asymilacyjne względem istniejącego układu społeczno-politycznego, częściowo dzielając jego homofobiczne wyobrażenia na temat homoseksualizmu. Aprobując definicję homoseksualizmu jako odstępstwa od normy, domagał się jego dekryminalizacji oraz zaprzestania dyskryminacji prawnej osób homoseksualnych. Istotne przesunięcie w ramach polityki emancypacyjnej nastąpiło dopiero w 1969 roku, kiedy to po wielu regularnych napadach policji na bar Stonewall Inn w Nowym Jorku, stanowiący w tym czasie tradycyjne miejsce spotkań osób transgenderowych oraz homoseksualnych, doszło do brutalnych zamieszek pomiędzy bywalcami klubu a uzbrojonymi oddziałami

---

<sup>1</sup> Pogląd Freuda na temat homoseksualizmu jako zjawiska naturalnego będącego skutkiem pierwotnej polimorficzności popędu seksualnego, kontrastuje z jego przekonaniem, że zwieńczeniem prawidłowego procesu dojrzewania seksualnego człowieka jest koncentracja na sferze genitalnej, która w jego koncepcji ściśle łączy się z orientacją heteroseksualną.

policii. Datę zamieszek w Stonewall Inn, będących przejawem spontanicznego oporu wobec przemocy ze strony aparatu władzy (informacje na temat homoseksualizmu były często wykorzystywane przez policję jako narzędzie szantażu), uznano za początek nowoczesnej emancypacji gejów i lesbijek (por. Rizzo 2009) – od tego mniej więcej czasu do codziennego użytku weszło słowo „gej” mające zastąpić dotychczasowego „homoseksualistę”, negatywnie nacechowanego, bo kojarzącego się z dyskursem medycznym. Aktywiści zaczęli się domagać równego traktowania gejów i lesbijek; przyznania im takich samych praw, jakie posiada/posiadała heteroseksualna większość, włączając w to prawo do zawierania związków małżeńskich, adopcji czy zrównania wieku inicjacji seksualnej. Tym postulatom towarzyszył proces budowania pozytywnej tożsamości gejojowskiej oraz lesbijskiej, mający je legitymizować. W wyniku powoli zachodzących zmian społecznych na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych oraz Europie Zachodniej w latach sześćdziesiątych zaczęto prowadzić badania gejojowsko-lesbijskie, które w ramach wiedzy o literaturze przybrały formę tak zwanej krytyki gejojowsko-lesbijskiej nastawionej na określenie specyfiki kobiecej i męskiej homoseksualności oraz jej sposobów funkcjonowania w literaturze ze szczególnym uwzględnieniem działania mechanizmów homofobicznej represji. Autorzy tych studiów obrali sobie za cel uwidocznienie homoseksualnych twórców represjonowanych w ciągu wieków, budowanie poczucia wspólnoty interesów oraz zwrócenie uwagi na historyczną ciągłość istnienia pożądania homoseksualnego w kulturze (Burzyńska 2009: 459).

Do kolejnej istotnej zmiany w sposobie myślenia na temat homoseksualności doszło pod koniec lat osiemdziesiątych. Wiązała się ona ze sprzeciwem jednostek oraz grup społecznych, które przekraczając normy płci oraz seksualności, nie czuły się reprezentowane przez ruch wyzwolenia gejów i lesbijek ani nie identyfikowały się z jego liberalno-mieszczańskimi ideałami. Kształtująca się wówczas świadomość określona mianem *queer* miała stanowić podstawę radykalnych zmian społecznych oraz prowadzić do zakwestionowania statusu heteroseksualności jako normy (por. Kochanowski 2009). W tym celu zerwano z tradycją polityki asymilacyjnej, dążąc do zmian społecznych poprzez działania konfrontacyjne oraz rewolucyjne. Ta radykalizacja częściowo była odpowiedzią na brak zaangażowania władz w pomoc w walce z wirusem HIV, którego nosicielami w latach osiemdziesiątych w znacznej części byli mężczyźni utrzymujący kontakty seksualne z innymi mężczyznami. Na początku lat dziewięćdziesiątych perspektywa *queer* została włączona do dyskursu akademickiego. Rozwijając się w kontrze do fundujących je studiów gejojowsko-lesbijskich, studia *queer* były skoncentrowane na kwestionowaniu wszelkich normatywnych założeń i opozycji, odrzucały przy tym istnienie tożsamości homoseksualnej jako warunkowanej określonymi obiektami pożądania (por. Burzyńska 2009: 461).

W książce *Spektakl i władza. Perspektywa społecznej teorii queer* Jacek Kochanowski (2009: 21–46) rekonstruuje mechanizm myślowy towarzyszący zmianom wartościowania homoseksualności. Charakterystyczna dla homofobicznego stanowiska logika suplementacji (określenie zaczerpnięte ze słownika dekonstrukcji derridiańskiej), przejawia się w jednym z podstawowych mechanizmów funkcjonowania języka, polegającym na budowaniu opozycyjnych binaryzmów (męskość/kobiecość, dusza/ciało, heteroseksualizm/homoseksualizm itd.), uszeregowanych wobec siebie hierarchicznie i wartościująco. Binaryzmy zaprojektowane z perspektywy członu pierwszego, dominującego, powodują, że człon drugi, będąc podporządkowanym, stanowi jedynie negatywność i odwrotność członu dominującego. Ponieważ heteroseksualizm od momentu jego zdefiniowania uważano za niekwestionowaną normę, a binaryzm seksualny wyrażał logikę heteronormatywną, homoseksualizm został zdefiniowany jako nienormatywny negatyw heteroseksualności, co w konsekwencji wiązało się z przypisaniem mu podporządkowanej pozycji. Takiemu sposobowi myślenia z założenia miała się przeciwstawiać logika ekwiwalencji sformułowana w ramach studiów gejowsko-lesbijskich, która, nie wykraczając poza ramy myślenia binaryzmu seksualnego homo/hetero, starała się dowartościować podporządkowany w jej ramach homoseksualizm. Afirmacji homoseksualizmu starano się dokonać, argumentując, że jest on zjawiskiem zupełnie normalnym, a osoby homoseksualne potrafią być tak samo odpowiedzialne, uczciwe, praworządne oraz przydatne społeczeństwu jak osoby heteroseksualne, od których różni ich jedynie charakter, a właściwie kierunek pożądania seksualnego. Taki sposób myślenia okazał się mocno ekskluzywny; oprócz tego istniejącą do tej pory przemoc normetyczną, a więc wymierzoną przez grupę dominującą w stronę przedstawicieli mniejszości różnego typu, zastąpił przemocą normemiczną, przejawiającą się w praktykach dyskryminacyjnych wewnątrz tej samej grupy mniejszościowej (w tym przypadku jednych homoseksualistów przez drugich). Dyskryminacji krzyżowej zaczęto poddawać osoby, które nie chciały albo nie były w stanie realizować wzorca zachowań postrzeganego pozytywnie przez dominujące, heteroseksualne otoczenie. Na podwójną dyskryminację zostały narażone zarówno jednostki: osoby transseksualne, osoby transgenderowe itd., jak i pewnego rodzaju zachowania: *crossdressing*, homoseksualne związki niemonogamiczne, przypadkowy seks. Polityka *queer*, opierając się na logice różnorodności, miała stanowić radykalny sprzeciw wobec postępującej ekskluzji. W ramach protestu teoretycy spod znaku *queer* zakwestionowali status heteroseksualizmu jako normy seksualnej oraz standardu życia społecznego, a politykę suplementacji, pozostającą w ramach myślenia opozycji homo/hetero, zastąpili polityką różnorodności, uważając każdy sposób ekspresji płciowej oraz kształt pożądania seksualnego (z zastrzeżeniem jego konsensu-

alnego charakteru, a więc wymagającego zgody wszystkich zainteresowanych stron w nim uczestniczących) za równowartościowe.

Poczynione uwagi nie pozostawały bez znaczenia dla sposobu pracy z tekstem literackim, a zwłaszcza jego metod interpretacji. Logika suplementacji leżąca u podstaw homofobicznie usposobionego dyskursu literaturoznawczego prowadziła z premedytacją albo do przemilczeń obecności wątków homoseksualnych albo – odwrotnie – dostrzegając ich obecność, traktowała je jako nieobydajne oraz niemoralne. Takie podejście wiązało się nie tylko z pozbawianiem szansy wejścia danego utworu do oficjalnego kanonu oraz automatycznym umniejszeniem jego wartości literackiej (niektóre utwory wprawdzie znalazły swoje miejsce w kanonie, ale za cenę przemilczeń ich homoerotycznych treści), ale w czasach kryminalizacji homoseksualizmu miało również realny wpływ na życie autorów/autorek mogących się obawiać oskarżenia o szerzenie niemoralności, co z kolei wiązało się z konsekwencjami natury prawnej. Sposób wartościowania homoerotyki zmienia się z zastąpieniem (a raczej uzupełnieniem, wszystkie bowiem trzy metody są stosowane z różnym natężeniem w ramach współczesnego literaturoznawstwa) logiki suplementacji logiką ekwiwalencji stanowiącej podstawę krytyki gejowsko-lesbijskiej. Opierając się na przesłankach tożsamościowych, wspomniana krytyka postuluje taki model pracy z tekstem, który akcentowałby miejsca wskazujące na obecność stabilnej, dającej się zdefiniować tożsamości homoseksualnej. Odwrotnie: logika różnorodności, która najlepszy wyraz znalazła w ramach krytyki *queerowej*, kieruje uwagę w stronę tych miejsc w tekście, w których sposób przedstawiania płci oraz seksualnego pożądania wykracza poza ramy binarnego podziału heteronormy (męskie/kobiece, heteroseksualne/homoseksualne), kwestionując jej stabilność poprzez zwrócenie uwagi na ambiwalentny charakter pożądania erotycznego oraz trudno definiowalną, podlegającą fluktuacji tożsamość płciową.

Spojrzenia na literaturę i jej związki z homoseksualnością w perspektywie synchronicznej dokonuję dzięki rozróżnieniu na mniejszościowy oraz większościowy punkt widzenia, jaki zaproponowała Eve Kosofsky Sedgwick, inicjatorka krytyki *queer*. W teorii Kosofsky Sedgwick (1990) perspektywa mniejszościowa wiąże się z dyskursem pewnych grup społecznych, perspektywa większościowa odsyła zaś do pewnego rodzaju zachowań seksualnych. Pierwsza z nich rozumie więc homoseksualizm jako tożsamość, w drugim przypadku definiuje się go wyłącznie przez pryzmat określonego zachowania seksualnego (np. seks analny dwóch biologicznych mężczyzn). Podczas gdy pierwsza perspektywa wydaje się bliższa studiom gejowsko-lesbijskim, druga bywa wykorzystywana w ramach krytyki *queer*. Wybór odpowiedniej perspektywy w przypadku badań literaturoznawczych znacząco przeddefiniuje zasięg oraz kształt korpusu materiału analitycznego. Wybierając perspek-

tywę mniejszościową, bierze się pod uwagę teksty, w których nie tylko seks homoseksualny jest tematyzowany jako taki, ale również można zrekonstruować ślady tożsamości homoseksualnej (por. Warkocki 2007: 42–44). W ten sposób analizowana bywa literatura doby modernizmu oraz wcześniejszych epok literackich, osadzona w poetyce niewyraźnego pożądania, kamuflująca znaki tożsamości homoerotycznej, ale także współczesna literatura jawnie podejmująca homoseksualną tematykę, w której homoseksualność jest komunikowana bezpośrednio, na przykład tak zwana literatura gejowska czy lesbijska. Przyjęcie perspektywy większościowej zmienia automatycznie kształt korpusu tekstów, przenosząc zainteresowanie w stronę tych utworów, w których tematyzowany jest seks homoseksualny, ale niekoniecznie w związku z obecnością tożsamości homoseksualnej. Do tak ukierunkowanej analizy literaturoznawczej mogłaby przykładowo zostać włączona tradycyjna literatura „męska”, która rozumiana jako pewna konwencja literacka (etykietami tożsamościowymi w całym artykule posługuję się jedynie w tym znaczeniu), tematyzując pewien element kontinuum męskich relacji, jest fundowana na pęknięciu pomiędzy tym, co homospołeczne, a tym, co homoseksualne; w której wprawdzie często bywa opisywany stosunek homoseksualny, ale niemal zawsze pełni on funkcję narzędzia społecznej kontroli, a homoseksualista, o ile w ogóle w niej występuje, jest pewnym fantomem i widmem, „marginalnym Innym” zgodnie z określeniem Błażeja Warkockiego (2007: 42). Zdefiniowanie homoseksualizmu jako praktyki seksualnej prowadzi zatem do sytuacji paradoksalnej z perspektywy mniejszościowej (tożsamościowej), ponieważ za literaturę homoseksualną uznaje literaturę skrajnie homofobiczną, na tej jedynie podstawie, że zawiera ona opis homoseksualnego seksu.

Podsumowując, historyczne zmiany perspektywy w sposobie podejścia do homoseksualności oznaczały wykształcenie odmiennych sposobów pracy z tekstem literackim. Literaturoznawstwo znaczone homofobią świadomie lekceważyło lub deprecjonowało związki literatury z homoseksualnością; perspektywa gejowsko-lesbijska akcentowała prawidłowości w sposobie istnienia tożsamości homoseksualnej w literaturze; teoria *queer* koncentrowała się na zakłóceniach w jej obrębie, kwestionując ideę twardej, stabilnej tożsamości. Wybór perspektywy w sposobie definiowania homoseksualności wpływał na kryterium doboru tekstów do analizy. W pierwszym przypadku były to teksty, w których w mniej lub bardziej wyraźny sposób akcentowana jest tożsamość homoseksualna, w drugim przypadku teksty zawierające opis homoseksualnego seksu. Perspektywa diachroniczna oraz synchroniczna pokazują, że na literaturoznawstwo badające związki literatury z homoseksualnością istotny wpływ mają definicje homoseksualności stwarzane poza dyskursem literaturoznawczym oraz kontekst społeczny tego pojęcia.